

---

# Od symulacji do wyścigówki

Data publikacji: 15.10.2013 7:30

Ustroń to zagłębie rajdowe, pochodzi stąd m.in. czterokrotny Mistrz Polski Kajetan Kajetanowicz, bracia Jarosław i Marcin Szeja i wiele innych rajdowych talentów. Mieszkańcy tej uzdrowiskowej miejscowości kochają rajdy i szybkie samochody. To właśnie w Ustroniu w budynku byłej ustrońskiej kuźni teraz wykuwać będą się młode rajdowe i wyścigowe talenty. Dzięki symulatorom.

Dziś w symulacje komputerowe grają nie tylko dzieci i maniacy komputerowi. Coraz częściej symulatorów używa się, by szkolić, np. pilotów, kosmonautów, żołnierzy czy kierowców wyścigowych. Ponieważ prawdziwe szkolenie na normalnym torze jest bardzo kosztowne, nawet znani kierowcy wyścigowi (włączając w to kierowców królewskiej serii wyścigowej - Formuły 1) przygotowują się do sezonu na symulatorach. Urządzenia są jednak kosztowne i niemal niedostępne dla zwykłych śmiertelników. Pewien fascynat motorsportu z Ustronia postanowił to jednak zmienić: - **Nad symulatorami myślałem od kilku lat. Sam jestem miłośnikiem simracingu** (wyścigów na symulatorach - przyp. red.) **i od lat jeździłem w najbardziej realistyczne na rynku tytuły, pokonywałem kolejne tory i zdobywałem doświadczenie. Interesowałem się również 'normalnymi' rajdami i wyścigami, a kiedy Robert Kubica zaczął odnosić pierwsze sukcesy i usłyszałem, że trenuje na symulatorze, postanowiłem zrobić coś takiego** - mówi Tomasz Kuryłów: - **Kosztowało to sporo czasu i wysiłku. Pierwsze pieniądze na budowę urządzenia podkradłem żonie, miała je odłożone na kostkę brukową...** - uśmiecha się Tomasz.

Droga do dzisiejszego profesjonalnego symulatora była długa: - **Chciałem, żeby symulator jak najlepiej odwzorowywał rzeczywiste warunki. Z wykształcenia jestem informatykiem, dlatego na początku zająłem się opracowaniem odpowiedniego programu, który odpytuje 100 razy na sekundę program o stanie pojazdu i przekazuje informacje do silników i urządzeń poruszających symulatorem. Czasochłonny proces związany był też z odpowiednim dopasowaniem sprzętu - drogą od prokajanta przez ślusarza po spawacza udało się w końcu osiągnąć profesjonalny poziom. Jedna taka maszyna ruchoma kosztuje kilkaset tys. zł.** - zauważa miłośnik symulatorów.

Na początku Tomasz jeździł z maszyną na różnego rodzaju eventy, potem zaczął tworzyć kolejne Playseaty. W końcu pomyślał, że może wykorzystać je do szkolenia przyszłych kierowców, których marzeniem jest zrobienie kariery w motorsporcie: - **Kariera Krystiana Korzeniowskiego z Bielska-Białej, który zaczynał od komputerowej symulacji i poprzez wygranie polskiej edycji GT Academy, zostając dodatkowo przeszkolony przez kierowców Formuły 1 Sebastiana Buemi i Jonny'ego Herberta, dostając się bezpośrednio do świata prawdziwych wyścigów, pokazuje, że symulator może być drogą do prawdziwego sukcesu. Przykład Krystiana, który przeniósł bezpośrednio umiejętności nabyte na symulatorze do świata prawdziwych wyścigów, pokazuje również jak realistyczne są obecne symulacje komputerowe. Chcemy szkolić młodzież, przekazywać adeptom rajdów i wyścigów wiedzę teoretyczną i praktyczną, zajęcia będą prowadzić doświadczeni i znani kierowcy: współzałożyciel szkoły VRS, mistrz simracingu Arkadiusz Polok, wspomniany wcześniej Krystian Korzeniowski, oraz polski kierowca rajdowy i prezenter TVP3 Katowice, Łukasz Sztuka. Rozmawiam też m.in. z Kajetanowiczem i kilkoma innymi znanymi kierowcami** - zapowiada Tomasz.

Szkoła wyścigowo - rajdowa [Virtual Racing Show](#) założona przez Tomasza Kuryłów, jego żonę Beatę i Arkadiusza Polok dysponuje łącznie 7 maszynami do symulacji, ma 6 symulatorów Playseat oraz jeden ruchomy symulator przeciążeń: - **Jeśli Twoje dziecko kocha motorsport, zapisz je do pierwszej w Polsce szkoły dla dzieci i młodzieży Virtual Racing Show. Do końca tygodnia zapraszamy na Dni Otwarte. Będzie można za darmo ścigać się na najlepszych torach w symulatorach z najwyższej półki. Zachęcamy do odwiedzin szkoły i grupy zorganizowane** - zaprasza Tomasz.

Szkoła będzie obejmowała dwa semestry nauki, zarówno teoretycznej jak i praktycznej, godzinne lekcje odbywać będą się raz w tygodniu: - ***Chcemy wyławiać talenty, pomagać się rozwijać, a w przyszłości najbardziej utalentowanym zapewnić management, ułatwiając im zrobienie kariery w prawdziwym motorsporcie. Nasz kraj na pewno kryje w sobie wiele rajdowych czy wyścigowych mistrzów, których jak najwięcej zamierzamy odkryć!*** - mówi nam właściciel Virtual Racing Show.

Zobacz jak Kajetan Kajetanowicz sprawdził się na symulatorze Virtual Racing Show:

The image shows the Facebook logo, which consists of the word "facebook" in a white, lowercase, sans-serif font, centered on a dark blue rectangular background.

**Sorry, something went wrong.**

We are working on it and we'll get it fixed as soon as we can.

[« Back to Home](#)

---

Meta © 2024 · [Help](#)

### **Uwaga Konkurs!**

**Virtual Racing Show** ma dla Was **5 karnetów na pełną, godzinną lekcję (o wartości 70 zł)**, które będzie można wykorzystać do końca października. Aby je zdobyć, trzeba odwiedzić Virtual Racing Show w Ustroniu podczas **dni otwartych (15-18.10.2013 w godzinach 17-20)** i zmierzyć się z torem Suzuka w Japonii. Wygrają te osoby, które osiągną najlepszy czas.

NG